

UCHWAŁA

składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego

Dnia 27 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)
SSN Małgorzata Bednarek
SSN Jan Majchrowski
SSN Piotr Sławomir Niedzielak
SSN Adam Tomczyński (sprawozdawca)
SSN Jacek Wygoda
SSN Paweł Zubert

Protokolant Marta Brzezińska

przy udziale pełnomocnika Prokuratora Generalnego M. N. oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adwokata G. F.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2019 r. zagadnienia prawnego w sprawie kasacji wniesionej przez Prokuratora Generalnego z dnia 12 grudnia 2018 r. od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 12 grudnia 2018 r. utrzymującego w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 4 sierpnia 2017 r. w związku z przedstawionym składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 9 maja 2019 r., na podstawie art. 82 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, następującym zagadnieniem prawnym:

„Czy w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów przepis art. 521 kpk znajduje zastosowanie do postanowień sądu dyscyplinarnego dla adwokatów, czy też art. 91a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w sposób wyczerpujący reguluje zagadnienie dopuszczalności

kasacji od rozstrzygnięć wydanych przez sądy dyscyplinarne dla adwokatów?”

podjął uchwałę:

**W postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów art. 521 kpk
ma zastosowanie do postanowień sądu dyscyplinarnego dla
adwokatów**

UZASADNIENIE

A. CZĘŚĆ HISTORYCZNA

I. Opis stanu faktycznego

Za pośrednictwem Naczelnej Rady Adwokackiej w dniu 20 grudnia 2016 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. wpłynął wniosek Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego Prokuratora Krajowego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec adw. R. G. w związku z publicznymi wypowiedziami w mediach w dn. 14 września 2016 r. i 30 października 2016 r., które mogły świadczyć o nadużyciu przez niego wolności wypowiedzi w rozumieniu art. 80 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o advokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.). W dniu 19 stycznia 2017 r. rzecznik zarządził dokonanie czynności sprawdzających poprzez zwrócenie się o wydanie mu nośników informacji, na których zostały utrwalone wypowiedzi adw. Romana Giertycha, jakich w dn. 14 września 2016 r. i 30 października 2016 r. udzielił dziennikarzom T.. Z kolei pismem z 20 lutego 2017 r. Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy uzupełnił zawiadomienie z 15 grudnia 2016 r., przesyłając wydruk listu adw. R. G. opublikowanego na portalu internetowym „natemat.pl” w dniu 7 lutego 2017 r., mającego zawierać sformułowania noszące znamiona przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 ustawy Prawo o advokaturze w postaci nadużycia prawa do swobody wypowiedzi i dopuszczalnej krytyki, w szczególności wskazując na zawarte tam

sformułowanie: „wolałbym rowy kopać na Syberii niż być adwokatem według waszego wzoru – żałośni kłamcy”.

Postanowieniem z 25 lutego 2017 r. Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. wszczął postępowanie dyscyplinarne w sprawie dotyczącej publicznych wypowiedzi adw. R. G., udzielonych mediom i wypowiedzi ogłoszonej za pośrednictwem portalu społecznościowego, które mogły wykraczać ponad granice umiaru i oględności, udzielonych i/lub opublikowanych w okresie od 14 września 2016 r. do 7 lutego 2017 r., tj. w sprawie dyscyplinarnej z art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (tekst jednolity ogłoszony na podstawie uchwały nr 52/2011 Naczelnej Rady Adwokackiej z 19 listopada 2011 r.). Z kolei postanowieniem z 4 sierpnia 2017 r. Rzecznik umorzył to dochodzenie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion przewinienia dyscyplinarnego. O umorzeniu poinformowano wnioskodawcę pismem z 10 sierpnia 2017 r., wskazując jednocześnie na brak możliwości złożenia zażalenia na postanowienie o umorzeniu. W dniu 21 sierpnia 2017 r. Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy sporządził zażalenie, jak wskazał, na zarządzenie Rzecznika Dyscyplinarnego z 4 sierpnia 2017 r. o stwierdzeniu, iż Pierwszemu Zastępcy nie przysługuje status strony postępowania dyscyplinarnego w sprawie dotyczącej wypowiedzi adw. R. G.. Podnosząc powyższe wniósł on o zmianę zaskarżonego zarządzenia poprzez uznanie, iż przysługuje mu status strony oraz przesłanie mu, jako podmiotowi uprawnionemu do wniesienia odwołania, odpisu postanowienia wraz z uzasadnieniem z dnia 4 sierpnia 2017 r.

Zarządzeniem z 24 sierpnia 2017 r. Rzecznik Dyscyplinarny, po zapoznaniu się z powyższym zażaleniem i uznaniu za przekonujące zawarte w nim argumenty, postanowił doręczyć wnioskodawcy – jako pokrzywdzonemu – postanowienie z dnia 4 sierpnia 2017 r. o umorzeniu dochodzenia dyscyplinarnego. Odwołania od postanowienia z 4 sierpnia Rzecznika Dyscyplinarnego wnieśli Minister Sprawiedliwości i Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego Prokurator Krajowy, w których to zaskarżyli powyższe w całości na niekorzyść adw. R. G. , wnosząc o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Postanowieniem z 12 grudnia 2017 r.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego z 4 sierpnia 2017 r., odrzucając zarazem argumentację zawartą w złożonych środkach zaskarżenia.

Kasację od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby z 12 grudnia 2017 r., powołując się na przepis art. 521 § 1 kpk, wniósł z upoważnienia Prokuratora Generalnego jego Pierwszy Zastępca, który zaskarżył powyższe w całości na niekorzyść adw. R. G., zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na treść postanowienia naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz na nienależytym, gdyż pobieżnym i lakonicznym, rozważeniu i ustosunkowaniu się w pisemnym uzasadnieniu postanowienia do podniesionych w odwołaniu zarzutów i wspierającej go argumentacji, w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z naruszeniem art. 4 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk i art. 410 kpk opartego na dowolnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego ocenie materiału dowodowego, postanowienia o umorzeniu dochodzenia dyscyplinarnego w sprawie dotyczącej adw. R. G. - na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze”. Podnosząc powyższy zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Dyscyplinarnego i przekazanie sprawy temuż sądowi do ponownego rozpoznania.

II. Treść pytania prawnego i poglądy doktryny

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt II DSI 67/18, orzekającego w zwykłym składzie, Sąd Najwyższy zwrócił się do powiększonego składu o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy. Doszło do tego na podstawie art. 82 ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2019 poz. 825) zgodnie z którym, jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić

zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego Sądu. W tym celu, dla potrzeb rozpoznania kasacji w sprawie sygn. akt II DSI 67/18, Sąd Najwyższy zwrócił się o udzielenie odpowiedzi na pytanie: **„czy w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów przepis art. 521 kpk znajduje zastosowanie do postanowień sądu dyscyplinarnego dla adwokatów, czy też art. 91a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze w sposób wyczerpujący reguluje zagadnienie dopuszczalności kasacji od rozstrzygnięć wydawanych przez sądy dyscyplinarne dla adwokatów?”**

Zdaniem Sądu pytającego, wobec funkcjonowania w sferze orzeczniczej Sądu Najwyższego poglądu, jakoby „określenie w przepisach art. 91a-91d prawa o advokaturze podstawowych granic przedmiotu zaskarżenia i kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia kasacji nie pozwalało na uznanie, że jest to „sprawa nieuregulowana w niniejszym rozdziale”, co wyklucza możliwość zaskarżenia kasacją Prokuratora Generalnego w trybie art. 521 kpk rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego niebędącego orzeczeniem”, konieczne jest rozstrzygnięcie zaprezentowanego zagadnienia prawnego przez skład 7 sędziów (postanowienie SN z 11 lutego 2008 r., sygn. akt SDI 1/08, OSNKW 2008/4/30).

Sąd Najwyższy wziął po uwagę, że choć orzeka na podstawie obowiązujących źródeł prawa Rzeczypospolitej Polskiej, zaś swoje przekonania kształtuje w sposób swobodny z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też własnego sumienia to jednak nie może ignorować wątpliwości formułowanych zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie.

Sąd pytający zauważył, że można wyróżnić dwa stanowiska przejawiające się w doktrynie i orzecznictwie. Zgodnie z pierwszym poglądem „w sprawach dyscyplinarnych adwokatów nie jest dopuszczalna kasacja złożona w trybie art. 521 kpk (W. Koziół „Odpowiedzialność dyscyplinarna...”, Warszawa 2016, s. 106), bowiem, zgodnie z przywołanym powyżej postanowieniem Sądu Najwyższego z 11 lutego 2008 r., określenie w przepisach art. 91a-91d ustawy Prawo o advokaturze (PoA) podstawowych granic przedmiotu zaskarżenia i kręgu podmiotów uprawnionych do wnoszenia kasacji nie pozwala na uznanie, że jest to „sprawa nieuregulowana w niniejszym rozdziale”, co wyklucza możliwość zaskarżenia

kasacją Prokuratora Generalnego w trybie art. 521 kpk rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego niebędącego orzeczeniem. Zarówno rodzaj rozstrzygnięć zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym, podlegających zaskarżeniu kasacją, jak i katalog podmiotów uprawnionych do występowania z tym nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wynika wprost z PoA. Zgodnie z tym poglądem nie do przyjęcia jest teza, że obowiązujący model postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów przewiduje dwa odrębne tryby postępowania kasacyjnego zakotwiczone w dwóch różnych aktach normatywnych, różne co do przedmiotu zaskarżenia i podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji, z których jeden tryb jest wyraźnie skonstruowany dla potrzeb tego postępowania i umieszczony w ustawie o charakterze ustrojowym dla korporacji adwokackiej, a drugi miałby wynikać z ogólnego odesłania do innego aktu normatywnego (K. Ceglarska-Piłat, M. Zbrojewska „Prawo o adwokaturze. Komentarz”, Warszawa 2016).

Drugi pogląd, zakłada, że w ustawie PoA nie istnieje norma wyłączająca odpowiednie stosowanie art. 521 § 1 kpk, ponieważ regulacje w ustawie korporacyjnej nie uchylają prawa organów wskazanych w tym przepisie do samodzielnego wywiedzenia kasacji. Stanowisko to ma swoje odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Dotyczy to również Ministra Sprawiedliwości sprawującego nadzór nad samorządem adwokackim. Stanowisko to ma swoje odbicie w orzecznictwie Sądu najwyższego.

Przystępując do oceny formalnej dopuszczalności kasacji złożonej w trybie art. 521 kpk przez podmiot szczególny – Prokuratora Generalnego, a więc tzw. kasacji nadzwyczajnej, Sąd pytający zmierzył się z koniecznością analizy treści przepisów art. 521 § 1 kpk i art. 91a ust 1 ustawy PoA. Zaistniała bowiem potrzeba ustalenia związku między rzeczonymi przepisami i dania pierwszeństwa tej wykładni, która zapewni ustawie kształt najbardziej konsekwentny, przy czym przy rozpoznawaniu sprawy należało także wziąć pod uwagę stanowisko stron.

Zgodnie ze stanowiskiem Rzecznika Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. w piśmie z 29 kwietnia 2019 r. wniesiona kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy. Rzecznik wskazał, że przepisy PoA nie przewidują uprawnienia Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego do wniesienia kasacji od

postanowień wydanych przez organy dyscyplinarne w sprawach adwokatów, a art. 521 § 1 kpk – uprawniający do wniesienia tzw. kasacji nadzwyczajnej – nie może znaleźć odpowiedniego zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym na mocy art. 95n pkt 1 PoA. Całkowicie odmienne stanowisko zaprezentował autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia, przy czym obie strony powoływały się na stosowne orzecznictwo Sądu Najwyższego, którego niejednolitość wymaga podjęcia pogłębionego stanowiska w sprawie. W tym celu postanowieniem z 9 maja 2019 r. Sąd Najwyższy przedstawił składowi 7 sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia wyżej opisane zagadnienie prawne. W uchwale obok szczegółowego opisu stanu faktycznego sprawy oraz przywołania podstaw formalnych i merytorycznych wystąpienia z pytaniem prawnym do rozszerzonego składu Sądu Najwyższego sformułowano treść samego pytania. Ponadto uzasadniono potrzebę zbadania zagadnienia prawnego objętego pytaniem, wraz z przywołaniem dotychczasowego orzecznictwa i poglądów doktryny w tej materii, wykazując wyraźnie zarysowaną linię podziału między zwolennikami i przeciwnikami dopuszczalności kasacji nadzwyczajnej w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów.

Stanowiska Sądu o konieczności zadania pytania prawnego nie podzielił członek składu orzekającego SSN Adam Roch składając zdanie odrębne do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. Uzasadniając je SSN Adam Roch oświadczył, że nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w postanowieniu, jakoby w niniejszej sprawie zachodziły okoliczności umożliwiające zastosowanie art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym umożliwiające wystąpienie w tej sprawie z pytaniem prawnym do składu poszerzonego 7 sędziów. Jego zdaniem nie pojawiły się wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Kasacja w niniejszej sprawie jest w sposób oczywisty niedopuszczalna co powinno skutkować podjęciem decyzji o pozostawieniu jej bez rozpoznania, zgodnie z dyspozycją art. 531 § 1 kpk. Sąd Najwyższy pozostawia bowiem bez rozpoznania przyjętą kasację, jeżeli nie odpowiada ona przepisom wymienionym w art. 530 § 2 kpk, to jest jeżeli zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 429 § 1 kpk, czyli gdy środek odwoławczy wniesiony został przez osobę nieuprawnioną albo jest niedopuszczalny z mocy ustawy.

O niedopuszczalności kasacji wniesionej w tej sprawie przesądza zaś treść art. 91a, w powiązaniu z art. 91b – 91d PoA. Zgłaszając zdanie odrębne do postanowienia Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. SSN Adam Roch opowiedział się za niedopuszczalnością kasacji nadzwyczajnej w postępowaniu dyscyplinarnym. Uznał kompletność regulacji przewidzianej w art. 91a – 91d ust. 1 PoA, przejawiającej się w określeniu: podmiotów uprawnionych do wniesienia kasacji, zakresu zaskarżenia, rodzaju dopuszczalnych rozstrzygnięć, a także ustalenia bezwzględnej suspensywności tego środka odwoławczego i zwolnienia z uiszczenia od kasacji opłaty sądowej. Ponadto przywołał 9 postanowień Sądu Najwyższego wydanych między 2005 a 2011 r., w których orzeczono niedopuszczalność kasacji od postanowień. Z kolei przypadki orzeczenia dopuszczalności wywiedzenia kasacji od postanowienia sądu rozpoznającego zażalenie na postanowienie o umorzeniu uznał za jednostkowe, a więc po uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 6/16 – za nieupoważniające do twierdzenia o rozbieżności orzeczniczej w tej kwestii. Powołując się na pogląd doktryny autor zdania odrębnego uznał za wystarczające w zakresie kontroli państwa nad samorządem adwokackim „zapewnienie pełnego, aktywnego udziału w inicjowaniu i uczestniczeniu w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim przez Ministra Sprawiedliwości” (M. Sienkiewicz, *Postępowanie dyscyplinarne powinno pozostać przy samorządzie*, Palestra 11-12/2013, s. 64). I chociaż sam stwierdził, że „wątpliwość może budzić okoliczność czy pozbawienie strony (w fazie dochodzenia dyscyplinarnego *in rem* wyłącznie pokrzywdzonego) możliwości złożenia kasacji od decyzji sądu korporacyjnego utrzymującej w mocy postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia dochodzenia lub o jego umorzeniu, nie narusza prawa obywatela (pokrzywdzonego) do sądu”, to uznał że problem ten „w realiach niniejszej sprawy nie zaistniał”.

III. Opis zagadnienia prawnego

1. Argumentacja za niedopuszczalnością kasacji

Pogląd o niedopuszczalności kasacji nadzwyczajnej w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów ma swoje odzwierciedlenie zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i doktrynie przy czym duża część orzeczeń dotyczyła fazy *in rem* i – w mniejszym stopniu fazy *in personam* – zwykłego karnego postępowania prokuratorskiego. Z uwagi na podobieństwo do postępowania dyscyplinarnego przed przedstawieniem zarzutów i skutków braku przedstawienia zarzutów omówienie tych orzeczeń jest konieczne. Wątpliwości sądów budziła bowiem możliwość skorzystania z tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w związku z zakończeniem postępowania przygotowawczego.

a) zwykłe postępowanie karne - faza *in personam*

Odnosząc się do tych wątpliwości i sprzecznego ze sobą orzecznictwa Sąd Najwyższy w uchwale z 9 października 2000 r. w sprawie o sygn. akt I KZP 4/2000, stwierdził w odniesieniu do fazy *in personam*, iż **„postanowienie sądu, wydane na podstawie art. 306 § 2 kpk, utrzymujące w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego przeciwko osobie nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie sądowe, a zatem nie przysługuje od niego kasacja w trybie określonym w art. 521 kpk”** (uchwała SN w składzie Izby Karnej z 9 października 2000 r., OSNKW 2000/9-10/77). Stanowisko to budziło kontrowersje, czemu dał wyraz autor zdania odrębnego SSN Henryk Gradzik. Zwrócił on uwagę, że „teza uchwały odsłania niespójność aksjologiczną systemu procedury karnej”. Wskazuje, że ustawodawca w szczególny sposób "nobilitował" orzeczenie sądu o utrzymaniu w mocy umorzenia postępowania przygotowawczego *in personam*, jako orzeczenie prawomocnie kończące postępowanie karne, które nie podlega ani kontroli kasacyjnej, ani, co oczywiste i ustawowo zdecydowane, kontroli nadzorczej Prokuratora Generalnego”.

b) zwykłe postępowanie karne - faza *in rem*.

Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w postępowaniu przygotowawczym *in rem* również od początku budziła wątpliwości, które znajdują

odbicie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Istotnym zagadnieniem jest kwestia możliwości zaskarżenia kasacją orzeczenia sądu wydanego w następstwie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*. W zakresie przedstawionego zagadnienia w orzecznictwie Sądu Najwyższego ujawniły się skrajnie odmienne stanowiska. Pogląd pierwszy głosi, że kasacja w trybie określonym w art. 521 § 1 kpk może być wniesiona także od prawomocnego postanowienia sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego lub o jego umorzeniu w fazie *in rem*, natomiast pogląd drugi temu zaprzecza.

Pierwszy pogląd ma swoje odzwierciedlenie w:

- wyroku Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2015 r., II KK 272/15, LEX nr 1938676, gdzie „prawomocne postanowienie sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa w fazie *in rem* jest orzeczeniem kończącym postępowanie przygotowawcze, co otwiera drogę do zaskarżenia postanowienia sądu kasacją nadzwyczajną na podstawie art. 521 § 1 kpk”. W przywołanym orzeczeniu Sąd podkreślił również, że kasacja nadzwyczajna obejmuje szerszy zakres orzeczeń niż kasacja przysługująca stronom. Zakres orzeczeń, które podlegają kasacji nadzwyczajnej, obejmuje każde prawomocne orzeczenie wydane przez sąd, które kończy postępowanie. Taka kasacja przysługuje zatem na prawomocne postanowienie sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia także w fazie *in rem*; (wyrok SN z 3 grudnia 2015 r., sygn. akt II KK 272/15, LEX nr 1938676). Także w postanowieniu z 23 października 2012 r., sygn. akt V KK 167/12, Sąd Najwyższy wskazał, że „przepis art. 537 § 2 kpk określa w sposób autonomiczny rodzaje orzeczeń następnych w postępowaniu kasacyjnym, ale nie ustanawia zamkniętego katalogu tych orzeczeń, pozostawiając możliwość wydania innego rodzaju orzeczenia następczego, przy wykorzystaniu odesłania zawartego w art. 518 kpk. W konsekwencji po rozpoznaniu kasacji wniesionej na podstawie art. 521 kpk od prawomocnego postanowienia sądu utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 330 § 1 kpk) Sąd Najwyższy władny jest uchylić orzeczenia obu tych organów i przekazać sprawę prokuratorowi w celu ponownego rozważenia kwestii zasadności umorzenia

postępowania przygotowawczego" (postanowienie SN z 23 października 2012 r., sygn. akt V KK 167/12, LEX nr 1261026).

- postanowieniu Sądu Najwyższego z 12 marca 2009 r., WO 2/09, LEX nr 496143:, gdzie „postanowienie sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego *in rem* nie zamyka drogi do podjęcia próby wzruszenia tego orzeczenia w oparciu o kasację wywiedzioną na podstawie art. 521 kpk”;

- postanowieniu Sądu Najwyższego z 15 lipca 2008 r., III KZ 50/08, LEX nr 609364, gdzie stwierdzono, że: „postanowienie sądowe, w którym utrzymano w mocy postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, może być zaskarżone jedynie w trybie art. 521 kpk przez podmioty wskazane w tym przepisie.”

Drugi pogląd ma swoje odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 listopada 2006 r., II KK 83/06, LEX nr 324205, gdzie „wskazane w art. 521 kpk podmioty kwalifikowane, to jest Prokurator Generalny, a także Rzecznik Praw Obywatelskich, nie mogą – w trybie w tym przepisie wskazanym – wnieść kasacji od prawomocnego postanowienia sądu o utrzymaniu w mocy postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa (dochodzenia) lub umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, ze względu na to, że nie jest ono postanowieniem kończącym postępowanie.”

Chociaż pierwszy pogląd był w orzecznictwie Sądu Najwyższego częściej, jednakże Sąd ten w uchwale – w składzie 7 sędziów – wydanej w dn. 29 listopada 2016 r. sprawie o sygn. akt I KZP 6/16 – opowiedział się jednak za drugim poglądem, opierając swe uzasadnienie na tym, że umorzenie postępowania w fazie *in rem* żadną miarą nie zamyka możliwości kontynuacji postępowania w późniejszym czasie, a więc trudno przypisać mu cechę prawomocności, a tym bardziej trudno uzasadnić potrzebę sięgania po nadzwyczajny środek zaskarżenia, składany na dodatek przez specjalne podmioty określone w art. 521 § 1 kpk. Stąd Sąd ten stwierdził w uchwale, że **„postanowienie sądu, wydane na podstawie art. 306 § 1a kpk w zw. z art. 325a § 2 kpk, utrzymujące w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*, nie jest prawomocnym orzeczeniem sądu kończącym postępowanie w rozumieniu art. 521 § 1 kpk.”** (uchwała SN w składzie 7 sędziów, z 29 listopada

2016 r., sygn. akt I KZP 6/16, LEX nr 2155212). Sąd podkreślił przy tym znaczenie nowelizacji art. 521 kpk ustawą z 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy - Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, na podstawie której sformułowanie "prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe", zastąpiono określeniem "prawomocne orzeczenie sądu kończące postępowanie". Zdaniem Sądu Najwyższego „nie ma wątpliwości co do tego, że orzeczenie sądu utrzymujące w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego, bez względu na to, czy postępowanie umorzono w fazie *in rem*, czy też przeciwko osobie, stanowi "orzeczenie sądu", o jakim mowa w powołanym przepisie”. Ponadto powołując się na wieloznaczność pojęcia prawomocności, za kluczowe dla swojego stanowiska przyjmuje znaczenie prawomocności orzeczenia sądu kończącego postępowanie (dla postanowienia sądu wydanego na podstawie art. 306 § 1a kpk w zw. z art. 325a § 2 kpk, utrzymującego w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego w fazie *in rem*), jako prawomocności materialnej. W razie jej braku postanowienie takie nie ma przymiotu prawomocnego w znaczeniu jakie wymagane jest do wystąpienia z kasacją nadzwyczajną.

c) orzecznictwo w sprawach dyscyplinarnych

Specyfika postępowania dyscyplinarnego wymagała zauważenia przez orzecznictwo interpretowania przepisów ustawowych w zakresie dopuszczalności kasacji, co odnosiło się do znaczenia prawnego pojęcia prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie dyscyplinarne. Odmienność ta warunkowana jest dyspozycją art. 95 ust. 2 zdanie pierwsze w związku z art. 91a PoA, zgodnie z którą rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów przysługuje wyłącznie od orzeczeń sądu dyscyplinarnego wydanych w drugiej instancji, jeżeli są to orzeczenia kończące postępowanie. Jednocześnie art. 95 ust. 2 i 91a PoA wyraźnie wyodrębnia dwa rodzaje rozstrzygnięć sądu dyscyplinarnego, jakie zapadają w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym wobec adwokatów. Sąd Najwyższy w postanowieniu

z 21 grudnia 2006 r., wskazał, że zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu, mają one wspomnianą podwójną formę. Wskazał również, że tylko orzeczenia wydane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, mogą zostać zaskarżone kasacją wniesioną na podstawie art. 91a ust. 1 PoA (postanowienie SN z 21 grudnia 2006 r., sygn. akt SDI 28/06, LEX nr 471779). Kolejnym przykładem takiej interpretacji art. 95 ust. 1 i 91a PoA jest postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2008 r., w którym wskazano, że skoro ustawa ta przewiduje dwa rodzaje rozstrzygnięć w postępowaniu dyscyplinarnym, tj. orzeczenia i postanowienia, natomiast kasację dopuszcza wyłącznie od orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanych w drugiej instancji, to uznać należy, że kasacja od postanowień wydanych przez taki Sąd jest niedopuszczalna (postanowienie SN z 27 marca 2008 roku, sygn. akt SDI 5/08, LEX nr 1615357).

2. Argumentacja za dopuszczalnością kasacji

a) Aspekt historyczny

Istnienie dwóch osobnych form kasacji w postępowaniu karnym jest wynikiem zmian historycznych prawa procesowego. Pomimo podobieństwa konstrukcyjnego (rodzaj nadzwyczajnego środka zaskarżenia) pełnią one odmienne role. Kasacja na podstawie art. 520 kpk jest środkiem pozostającym w gestii stron wykorzystywanym w toku postępowania karnego w ich sprawie. Natomiast kasacja na podstawie art. 521 kpk jest środkiem pozostającym w wyłącznej dyspozycji enumeratywnie wymienionych organów państwa.

Niejednolitość instytucjonalną współczesnej kasacji tłumaczy wykładnia historyczna obowiązujących w tym zakresie regulacji prawnych kasacji. Usunięta z polskiej procedury karnej w 1949 r. została przywrócona ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 1995 r., nr 89, poz. 1995). W jej ramach *de facto* mechanicznie w miejsca, w których dotychczas regulowano w dawnym kpk, tj.

ustawie z 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 13, poz. 96 z późn. zm.) rewizję nadzwyczajną, wprowadzono wyraz „kasacja” (art. 1 pkt 3, 10, 35-40, 42, 43, 46-48, 59 i 73). Tymczasem rewizja nadzwyczajna była środkiem pozainstancyjnej kontroli orzeczeń kończących postępowanie sądowe pozostającym wyłącznie w gestii podmiotów innych niż same strony, a w praktyce podmiotów władzy państwowej: Prokuratora Generalnego – Ministra Sprawiedliwości i Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Podkreślenia przy tym wymaga, że wspomniana nowela do dawnego kpk obok nowej kasacji zachowała w systemie prawnym, przekształconą również z rewizji nadzwyczajnej, kasację epizodyczną. W założeniu autorów reformy miała ona bowiem funkcjonować tylko przez trzy lata. Przypisano ją do kompetencji Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, a mogła być składana od każdego prawomocnego orzeczenia sądu kończącego postępowanie sądowe. Dotyczyło to nawet orzeczeń wydanych przed wejściem w życie noweli. Kasację tę, na wzór dawnej rewizji nadzwyczajnej, rozpoznawał i rozstrzygał Sąd Najwyższy (Danuta Osowska w: A. Bulsiewicz, M. Jeż-Ludwichowska, D. Kala, D. Osowska, *Przebieg postępowania karnego*, TNOiK, Toruń 1999, s. 258).

Uchwalenie w dniu 6 czerwca 1997 r. nowego kodeksu postępowania karnego usankcjonowało i utrwaliło dwupostaciowość kasacji, pomimo braku woli ustawodawcy do wyczerpującego uregulowania każdej z nich. Od tej pory kasacja epizodyczna przekształciła się w powszechnie nazywaną kasację nadzwyczajną (wobec każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie sądowe, ale wyłącznie z woli ustawowo określonych podmiotów), stając się swoistym wyjątkiem od kasacji stron (dopuszczalnej wyłącznie od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego). Zachowanie kasacji nadzwyczajnej okazało się potrzebne, wypełniając lukę kompetencyjną organów odpowiedzialnych za czuwanie nad bieżącym przestrzeganiem praworządności, w tym w szczególności zwierzchnika służbowego prokuratury (Ministra Sprawiedliwości pełniącego zarazem funkcję Prokuratora Generalnego) oraz konstytucyjnie umocowanych rzeczników (Rzecznika Praw Obywatelskich i Rzecznika Praw Dziecka). **Utrwaleniu tego modelu w nowej kodyfikacji procedury karnej nie**

towarzyszyło jednak szczegółowe doprecyzowanie wielu regulacji w tym zakresie (choćby na potrzeby specyfiki postępowania dyscyplinarnego, w tym roli kasacji zwykłej uregulowanej w PoA), co wymusiło i nadal wymusza szerokie odwoływanie się do ustaleń orzecznictwa, w tym w szczególności Sądu Najwyższego. Przykładem tej praktyki jest również analizowane zagadnienie prawne. Wypracowane przy tym ustalenia nie spotkały się z akceptacją i już w odniesieniu do zapadłych uchwał Sądu Najwyższego, przedstawionych powyżej, pojawiły się liczne glosy krytyczne.

b) Glosy krytyczne doktryny

Poglądy Sądu Najwyższego dotyczące braku kasacji co do postanowień w fazie *in personam* i *in rem* spotkały się z krytyką doktryny.

Co do pierwszego orzeczenia wskazać należy opinię P. S. , który wskazywał na całkowite pominięcie gwarancji realizacji prawa obywatela do rozpoznania sprawy przez niezależny, niezawisły sąd, a także na niedopuszczalności postawienia w opozycji względem siebie postępowania przygotowawczego i sądowego. To ostatnie „jest częścią składową postępowania przygotowawczego. Wynika to zarówno ze wspomnianego już automatyzmu, polegającego na obowiązku prokuratora nadrzędnego przekazania zażalenia do sądu, jak i z ustrojowej roli sądów jako organu kontrolnego wobec innych organów władzy publicznej”.

W odniesieniu do drugiej z uchwał w pierwszym rzędzie należy tutaj wskazać komentarz prof. M. K. (dokument elektroniczny: www.m.legalis.pl/archive/iusfocus/Pojecie-prawomocnego-orzeczenia-sadu-konczacego-postepowanie-w-swietle-art-521-KPK-400.html) oraz A. J. do uchwały Sądu Najwyższego z 29 listopada 2016 I KZP 6/16.

Pierwszy z autorów koncentruje się na nieuprawnionym rozróżnieniu przez Sąd Najwyższy w tej uchwale fazy *in rem* i *in personam*. Nie ma podstaw do przypisywania innych skutków orzeczeniu kończącemu postępowanie w każdej z faz postępowania przygotowawczego. **„Oba postanowienia kończą**

postępowanie przygotowawcze jak również oba postanowienia mogą ulec dezaktualizacji z uwagi na podjęcie albo wznowienie postępowania przez organy postępowania przygotowawczego. Elementem odróżniającym są natomiast kryteria, które umożliwiają podjęcie albo wznowienie takiego postępowania. Co prawda kryteria w wypadku fazy *in personam* są surowsze, ale jednak także możliwe do zaistnienia. W efekcie w obu przypadkach brakuje podkreślanej w orzeczeniu stabilności, skoro w obu przypadkach postępowanie może być kontynuowane”.

Z kolei A. J. wskazuje na brak rozróżnienia przez Sąd Najwyższy w swej uchwale prawomocności materialnej i formalnej uznając, że w przypadku wydania postanowienia o umorzeniu postępowania w fazie *in rem* możemy mówić wyłącznie o prawomocności formalnej albowiem postanowienie takie jest wzruszalne wskutek pojawienia się nowych okoliczności (dowodów). Konieczne jest jednak podjęcie tego postępowania „na nowo”. Autor dla wzmocnienia swej tezy powołuje się na sytuację umorzenia postępowania w fazie *in rem* pomimo zaistnienia podstaw do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów i przesłuchania podejrzanego. „Takie orzeczenie traktuje się jak postanowienie o umorzeniu zapadłe w fazie *in personam*. **Oznacza to, że w pewnych okolicznościach nadal można wnieść kasację nadzwyczajną od orzeczenia utrzymującego w mocy postanowienie o umorzeniu postępowania w fazie *in rem*. Wystarczy, że skarżący wykaże, że postępowanie przygotowawcze toczyło się przeciwko konkretnej osobie, tj. dane istniejące w chwili wydania postanowienia o umorzeniu postępowania dostatecznie uzasadniały podejrzenie popełnienia przez nią określonego czynu (ar. 313 § 1 kpk). W konsekwencji SN, aby rozstrzygnąć o dopuszczalności wniesienia kasacji nadzwyczajnej, będzie zobowiązany do badania materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym i jego oceny. Wątpliwe jest, by była to pożądana konsekwencja głosowanej uchwały. Biorąc pod uwagę milczenie SN w tym zakresie, jest to zapewne konsekwencja przez ten organ także nieprzewidywana” (cytat Jezusek str. 3 *in fine*).**

Drugim istotnym argumentem podnoszonym przez autora jest fakt przeprowadzenia analizy **finalności postanowienia o umorzeniu postępowania**

z punktu widzenia organu prokuratorskiego, pomijając całkowicie perspektywę stron postępowania przygotowawczego.

Jak jasno widać z przytoczonych opinii orzeczenie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2016 r. nie spotkało się z powszechną aprobatą.

Podobne wątpliwości dotyczyły też fazy *in rem* (uchwała z 9 października 2000 r.). Zostały one omówione na str. 9 uzasadnienia, niemniej warto powtórzyć negatywną ocenę P. S., który podkreślił pominięcie przez Sąd Najwyższy prawa obywatela do rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd oraz główną tezę zdania odrębnego SSN.

Przenosząc poglądy zawarte w uchwale Sądu Najwyższego oraz poglądy glosatorów na grunt postępowania dyscyplinarnego wskazać przede wszystkim należy na konieczność odpowiedniego stosowania przepisów kpk do postępowania dyscyplinarnego przy zachowaniu wszak odrębności płynących z przepisów korporacyjnych. *Mutatis mutandis* można stwierdzić, że faza postępowania predyscyplinarnego (wyjaśniającego) odpowiada fazie *in rem* a faza po przedstawieniu zarzutu dyscyplinarnego fazie *in personam*. Oznacza to, że co do zasady postępowania przygotowawcze (predyscyplinarne) powinny podlegać kontroli sądowej. Jest to tym ważniejsze w sprawach korporacyjnych gdzie organ kasacyjny jest jedynym organem sądowym w rozumieniu polskiej konstytucji.

W postępowaniu dyscyplinarnym do przedstawionych powyżej wątpliwości dochodzą jeszcze kwestie specyficzne dla postępowania wykraczające ponad interes procesowy konkretnych stron takiego postępowania.

Zagadnienie dopuszczalności kasacji nadzwyczajnej w postępowaniu dyscyplinarnym nie było do tej pory przedmiotem wnikliwych badań judykatury czy doktryny. Niemniej jednak łatwo jest wskazać i podkreślić kilka argumentów (kwestii spornych) odnoszących się do stosowania art. 521 kpk w związku z art. 95n PoA. Do tych spraw zaliczyć należy:

- pieczę nad działaniem samorządu adwokackiego sprawowaną przez Ministra Sprawiedliwości; zważyć tu należy z jednej strony niezależność adwokatów jako szczególnej grupy zawodowej wymagającej zapewnienia niezależności działań,

a z drugiej konieczność ochrony interesów tych, którzy mogli zostać pokrzywdzeni sposobem świadczenia usług przez przedstawiciela korporacji;

- aspekty stosowania konstytucji w sądownictwie dyscyplinarnym zwłaszcza prawa do zbadania sprawy przez niezależny sąd; jak stanowi art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Tymczasem wyłączenie zastosowania art. 521 kpk w wielu sprawach może prowadzić do kończenia (umorzenia) spraw na etapie wstępnym, bez możliwości kontroli sądowej orzeczenia (*sensu largo*, w tym postanowienia) wydanego przez organy korporacyjne;

- wzajemną relację pomiędzy art. 91a PoA, a art. 521 kpk; z prawniczego punktu widzenia charakter obu przepisów, kompletność uregulowania w prawie o adwokaturze bądź komplementarność tego przepisu w stosunku do regulacji w kpk, stanowi klucz do prawidłowego rozstrzygnięcia co do możliwości stosowania art. 521 kpk w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów, przy czym pod uwagę trzeba też wziąć odmienne nazewnictwo stosowane w PoA (orzeczenie jako odpowiednik wyroku w postępowaniach sądowych) i w kpk (orzeczenie jako synonim każdej decyzji wydawanej w postępowaniu sądowym);

- wymóg odpowiedniego stosowania kodeksu postępowania karnego, co wymaga zastanowienia się nad kompletnością regulacji w prawie korporacyjnym a z drugiej strony może pozwolić na swobodniejsze stosowanie kpk, gdzie punktem odniesienia jest specyfika postępowania dyscyplinarnego i cele, którym służy;

- uprawnienia przysługujące pokrzywdzonym działaniami adwokatów w postępowaniu dyscyplinarnym, w tym zapewnienie możliwości odwołania się do sądu od decyzji organów korporacyjnych, przy czym omówienie tego zagadnienia wymaga odwołania się do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. 1993/61 poz.284), zwłaszcza do art. 6 tej Konwencji.

B. ARGUMENTACJA MERYTORYCZNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Ministrowi Sprawiedliwości przysługuje prawo do złożenia kasacji nadzwyczajnej z art. 521 kpk od postanowień sądów dyscyplinarnych izb adwokackich. Kluczowe dla takiego stanowiska są dwie sprawy. Pierwsza to kwestia wykładni zarówno językowej jak i funkcjonalnej art. art. 91a i 95n PoA oraz art. 521 kpk. Brak przewidzenia w przepisach korporacyjnych kasacji nadzwyczajnej nie może stanowić argumentu decydującego. Kasacja z art. 521 kpk stanowi bowiem superekstraordynaryjny środek zaskarżenia – o jeszcze bardziej nadzwyczajnym charakterze jak kasacja zwykła. Inne są bowiem podmioty uprawnione do takiej kasacji, inny jest jej zakres przedmiotowy i inne są jej granice – uprawnienia składającego kasację.

Kasacja zwykła zawarta w PoA spełnia inną rolę (funkcję) niż kasacja z kpk i kasacje te nie mogą być ze sobą utożsamiane. Co więcej kontrola sądowa nad orzeczeniami korporacyjnymi jest wymagana przez konstytucję, a ten wymóg zostałby pominięty w razie wykluczenia możliwości składania kasacji opartej na art. 521 kpk.

Po drugie (co pozostaje zresztą w ścisłym związku z punktem pierwszym) Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad korporacją adwokacką. Efektywność nadzoru („pieczy” według konstytucji wymaga narzędzi umożliwiających sprawne jego sprawowanie m.in. poprzez możliwość zaskarżania wszystkich decyzji sądów korporacyjnych niezależnie od nazwy wydanej decyzji (orzeczenie, postanowienie) jak i organu wydającego decyzję (Wyższy Sąd Dyscyplinarny, sądy dyscyplinarne adwokatury). Korporacja posiada olbrzymie uprawnienia w zakresie postępowań dyscyplinarnych i jest to słuszne rozstrzygnięcie ponieważ to organy samorządowe są w stanie w większości spraw najlepiej wyważyć racje członków korporacji i ocenić zdarzenia, które nastąpiły. Nie może to jednak oznaczać niedostrzegania zagrożenia orzeczeń niesprawiedliwych czy krzywdzących osoby poszkodowane. Ochronę przed takimi zdarzeniami powinna stanowić sądowa kontrola orzecznictwa dyscyplinarnego w każdej sprawie, a żeby można było do tego doprowadzić konieczne jest przyznanie ministrowi prawa do przedstawienia sprawy sądowi w rozumieniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

I. Usytuowanie samorządu adwokackiego i piecza nad jego działaniem

Zgodnie z art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należytym wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony. Szczególny charakter zawodu adwokata uzasadnia wymóg daleko posuniętej troski państwa o właściwe jego spełnianie. **Trybunał Konstytucyjny, określił ową „pieczę” jako „swoistą funkcję nadzorczą” (wyrok z 18 lutego 2004 r., P 21/02). Przedmiotem „pieczy” jest „należyte wykonywanie tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. Praktykowanie danego zawodu „w granicach interesu publicznego” oznacza, iż interes ten uzasadnia powoływanie rozmaitych przejawów „pieczy”, ale nie jest dopuszczalne powoływanie jej wszelkich, abstrakcyjnie możliwych przejawów, lecz takich tylko, które temu interesowi (w ocenie ustawodawcy) służą. Dodać należy, że funkcja pieczy oznacza stosowanie rozmaitych form instruktażu, doradztwa, wyjaśniania i innej pomocy, choć oczywiście nie wyklucza ona także stosowania podobnych do „nadzoru”, bardziej władczych, form oddziaływania na członków danego samorządu – szczególnym tego przejawem będzie sądownictwo dyscyplinarne, wykonywane przez stosowne organy danej korporacji (P. Sarnecki, *Komentarz do art. 17 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, w: L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), M. Derlatka, K. Działocha, P. Sarnecki, W. Sokolewicz, J. Trzcíński, M. Wiácek, *„Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom I”*, Wyd. Sejmowe, 2016 r., LEX nr 531985). Ustawodawstwo dotyczące samorządów zawodowych wprost ustala podmioty sprawujące ogólny nadzór nad danym samorządem. Na przykład art. 5 ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przesądza, że Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością samorządu w zakresie i formach określonych ustawą. Model taki zapewnia wprawdzie uprawnienia samorządu w samodzielnym wykonywaniu zadań, pozostawiając zarazem władzy państwowej należne jej prawo sprawowania zwierzchności, albowiem wszelkie związki publicznoprawne tego typu funkcjonują jednak w ramach państwa. Z kolei**

samego pojęcia nadzoru nie wolno sprowadzać li tylko do kontroli. Nadzór jest bowiem jego kwalifikowaną formą, w ramach której obok czynności kontrolnych pojawić się również muszą kompetencje władcze.

W przypadku sądownictwa korporacyjnego istotne niebezpieczeństwo wiąże się z niedocenianiem przez sądy korporacyjne pewnych zagrożeń / przewinień ze strony adwokatów i traktowanie tych przewinień jako całkowicie nieistotnych z punktu widzenia korporacji. W drastycznych sytuacjach mogłoby to prowadzić do całkowitego *desuetudo* przepisów dyscyplinarnych z uwagi na praktyczne stanowisko organów adwokatury (w tym sądów korporacyjnych).

Te argumenty w sposób oczywisty przemawiają za przyznaniem Ministrowi Sprawiedliwości – Prokuratorowi Generalnemu prawa do zaskarżania orzeczeń sądów dyscyplinarnych adwokatury w zakresie szerszym niż wynika to z art. 91a PoA. Taką ścieżkę przyznaje art. 521 kpk.

Zauważenia również wymaga uprawnienie nadzoru przypisane Ministrowi w art. 3 ust. 2 PoA. Przepis ten jednoznacznie przesądza, że sprawuje on nadzór nad działalnością samorządu adwokackiego w zakresie i w formach określonych ustawą. Przesądza on, że Minister Sprawiedliwości może korzystać z samodzielnych środków nadzoru względem organów tego samorządu, o ile jest dla nich ustawowa podstawa prawna. Nie ogranicza się przy tym to uprawnienie wyłącznie do środków oznaczonych w ustawie PoA. Nieprzekraczalną granicą takiego nadzoru jest niedopuszczalność przejmowania przez Ministra zadań samorządu. Odnosi się do tego bezpośrednio wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 8 listopada 2010 r., w którym czytamy że „żaden przepis ustawy Prawo o adwokaturze, w tym również art. 3 ust. 2 tej ustawy, nie przyznaje Ministrowi Sprawiedliwości prawa do przejmowania zadań samorządu zawodowego adwokatów, w szczególności w zakresie dokonywania wpisu na listę adwokatów”; (wyrok WSA z 8 listopada 2010 r., sygn. akt VI SA/Wa, 1155/10, *LEX nr 787257*). Tym samym nie wyklucza to korzystania przez Ministra z innych środków nadzoru przypisanych mu przepisami rangi ustawowej. Takim środkiem jest kasacja nadzwyczajna na podstawie art. 521 kpk, także na etapie postępowania przygotowawczego *in rem*, w ramach której zakres ingerencji państwa w działalność samorządu ukierunkowana jest wyłącznie na prawidłowość

wykonywania zadań samorządu, a nie wchodzenie w jego rolę. W tym wymiarze spełniony jest również wymóg kontroli sądowej stosowania środków nadzoru, albowiem ostatecznie sąd rozpoznający taką kasację sprawdzi jej zasadność pod kątem obowiązującego prawa.

II. Aspekty konstytucyjne sądownictwa dyscyplinarnego

Podniesione wyżej kwestie połączyć trzeba z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., a zwłaszcza art. 45 i 175 Konstytucji. Dotyczą one odpowiednio prawa do sądu i funkcji sprawowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

W kontekście tych dwóch konieczne jest ustalenie czy ustawa PoA pozwala na to, aby adwokatura jako samorząd zawodowy zawodu zaufania publicznego, realizująca zadanie udzielania pomocy prawnej, biorąca udział w procesie prawotwórczym, a zatem realizująca w ramach państwa (za pośrednictwem swoich organów) zadania w celu sprawowania pieczy nad należytym wykonywaniem zawodu adwokata w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art. 17 ust. 1 Konstytucji RP), samodzielnie, w oderwaniu od przepisów konstytucji oraz aktu normatywnego, do którego odesłanie znajduje się w art. 95n pkt 1 ustawy PoA, regulowała tryb wnoszenia kasacji, a tym samym sprawowała funkcję sądu dyscyplinarnego dla swoich członków, niepodlegającego jakiegokolwiek kontroli sądowej. Innymi słowy, konieczna stała się ocena, czy w PoA istnieje norma wyłączająca sądową kontrolę nad sądownictwem dyscyplinarnym.

Podkreślić należy, że nadzór nad korporacją samorządu zawodowego jaką niewątpliwie jest adwokatura, ze strony niezawisłego organu państwa, jakim jest Sąd Najwyższy, nie tylko nie stoi w sprzeczności z Konstytucją RP (podobnie: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 1 grudnia 2009 r., sygn. akt K 4/08), ale wręcz jest elementem koniecznym wypełniającym normę art. 45 i 175 Konstytucji. To dopiero poprzez możliwość odwołania się do sądu państwowego i wyjście poza orzecznictwo korporacyjne, powoduje urzeczywistnienie prawa do sądu dla obywatela pokrzywdzonego przez adwokata czy radcę prawnego. Pamiętać też należy, że broniąc swoich interesów w postępowaniu dyscyplinarnym, strona postępowania broni także interesów innych osób korzystających z usług osób

wykonujących zawód zaufania publicznego. Nie jest więc wystarczające korzystanie przez pokrzywdzonego z praw natury cywilnej takich jak wystąpienie ze stosownym pozwem na drodze cywilnej. Nie zawsze zresztą taki pozew byłby oparty na stosownych podstawach. Reasumując **konstytucyjne prawo do sądu i wymóg sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez organy sądownicze w rozumieniu konstytucji jednoznacznie wskazują na konieczność dopuszczenia możliwości zaskarżenia orzeczeń sądów korporacyjnych. Taki wymóg jest realizowany poprzez art. 95n pkt 1 ustawy PoA, odsyłający do odpowiedniego stosowania przepisów kpk, w zakresie nieuregulowanym w ustawie korporacyjnej. Zastosowanie art. 521 kpk, jako przepisu umożliwiającego kontrolę postanowienia wydanego przez organ korporacji jest realizacją uprawnienia kontroli orzeczeń organów korporacji, przez niezawisły organ państwa - Sąd Najwyższy.**

Istotne znaczenie ma również fakt, że wprowadzenie do polskiego prawa procesowego instytucji kasacji nastąpiło przed uchwaleniem w dniu 2 kwietnia 1997 r. nowej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483), w której *expressis verbis* w art. 45 wpisano prawo do sądu. Wcześniej uprawnienie to wyprowadzano z zasady demokratycznego państwa prawnego, która też pojawiła się w systemie prawa konstytucyjnego dopiero w 1989 r. (A. Kubiak, Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Łódź 2006, s. 55). Art. 45 bardzo wyczerpująco opisał to uprawnienie, odwołując się do szerokiego ujęcia kręgu uprawnionych, co wyraża określenie podmiotowe „każdy”. Ponadto regulacja ta koresponduje z art. 77 ust. 2, gdzie ponownie bardzo szeroko określono zakaz skierowany do ustawodawcy zamykania komukolwiek drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. W tym ujęciu uprawnionym jest nie tylko każda osoba fizyczna (np. bez względu na obywatelstwo czy status zawodowy), ale i osoba prawna (w tym korporacja zawodowa, jak i organ państwa), a nawet jednostka nie posiadająca osobowości prawnej.

Uchwalenie nowej konstytucji zasadniczo zmieniło zakres gwarancji do zapewnienia wszystkim podmiotom prawa do rzetelnego sądu, co znalazło swoje odbicie także na gruncie postępowań dyscyplinarnych. Świadczy o tym uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego z 22 października 1999 r.,

w którym czytamy: „ponieważ Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a jej przepisy stosuje się bezpośrednio, chyba że stanowi ona inaczej (art. 8 Konstytucji), to przepisy wyłączające drogę sądową w sprawie, która była przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, nie mogą być stosowane. Wejście w życie Konstytucji z 1997 r. spowodowało więc zmianę w orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym przedmiocie. Upřednio Sąd ten przyjmował niedopuszczalność drogi sądowej w przypadku odwołania się pracownika od prawomocnych orzeczeń komisji dyscyplinarnych (patrz wyrok z dnia 8 maja 1997 r., I PKN 125/97, OSNAPiUS 1998 r. nr 5, poz. 152, odnoszący się do mianowanych pracowników samorządowych). Pod rządem Konstytucji z 1997 r. Sąd Najwyższy, na podstawie jej art. 8 i 45 przyjął, iż po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego pracownik ma prawo do rozstrzygnięcia jego sprawy przez sąd pracy, który dokonuje pełnej formalnej i merytorycznej kontroli rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnej” (postanowienie SN z 22 października 1999 r., I PKN 216/99; OSNP 2001, nr 5, poz. 165).

Przyjęte w konstytucji rozwiązanie normatywne pozwala w prawie do sądu widzieć: i prawo podmiotowe jednostki, i dyrektywę skierowaną do ustawodawcy, i dyrektywę interpretacyjną w procesie stosowania prawa [Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo”, 1997, z. 11-12 (621-622), s. 89.] Przenosząc to na grunt omawianego zagadnienia prawnego trzeba zauważyć, iż wszelkie pozbawienie jednostki prawa do szukania ochrony w postępowaniu dyscyplinarnym byłoby sprzeczne z konstytucją. Z kolei ustawodawca nie może też tworzyć prawa, które wykluczałoby możliwość kontroli kasacyjnej rozstrzygnięć z pominięciem uprawnionych, a nawet więcej, powinien wspierać taką możliwość. Natomiast dyrektywa interpretacyjna wyraża funkcję ochronną w konkretnym postępowaniu, która powinna się objawiać w takim interpretowaniu prawa, które zapewniałoby konstytucyjne prawo do sądu, a nie podlegało wykładni ukierunkowanej na jego pozbawienie.

Na prawo do sądu nie składa się tylko zapewnienie dostępu do sądu czy uzyskania orzeczenia sądowego. Niezbędne jest również obowiązywanie takiej procedury, która gwarantuje spełnienie wymogów sprawiedliwości. Procedura

wykluczająca podmiot słusznie upominający się o sądowe rozpoznanie sprawy, w której ma interes prawny (np. pokrzywdzonego deliktem dyscyplinarnym adwokata) nie może być uznana za zgodną ze standardem wyznaczonym przez konstytucję.

Na marginesie tych rozważań trzeba też pamiętać o art. 32 Konstytucji, który gwarantuje zachowanie zasady równości wobec prawa, a ponadto stwierdza wprost, że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W tym aspekcie dopuszczalność kasacji w gestii Ministra Sprawiedliwości w stosunku do rozstrzygnięć zapadłych w toku całego postępowania dyscyplinarnego wydaje się oczywista.

III. Wzajemny stosunek art. 91a PoA do art. 521 kpk

Po podkreśleniu konkluzji zawartych w dwóch punktach powyżej przejść należy do wykładni językowo-logicznej art. 91a PoA i art. 521 kpk, ich wzajemnych związków i różnic pomiędzy nimi.

Argumentem najczęściej podnoszonym przez dotychczasowe orzecznictwo jest niemożność pogodzenia art. 91a PoA z art. 521 kpk. W wielu orzeczeniach, przytaczanych wcześniej, Sąd stawał na stanowisku, że art. 91a wyczerpująco reguluje kwestie związane z zaskarżaniem kasacją orzeczeń sądów korporacyjnych *ergo* nie jest możliwe odwołanie się do przepisów kodeksowych. Najważniejszym argumentem było przy tym wymienienie Ministra Sprawiedliwości (i Rzecznika Praw Obywatelskich) w art. 91a, niejako na równi ze stronami postępowania dyscyplinarnego. Miałoby to – zdaniem sądów, ale także doktryny (patrz: *Prawo o adwokaturze* red. naukowa P. Kruszyński, Wolters Kluwer 2016, str. 276 i nast.). prowadzić do wyłączenia możliwości skarżenia orzeczenia przez Ministra Sprawiedliwości na podstawie 521 kpk z uwagi na niedopuszczalny dualizm środków zaskarżenia i na przyznanie Ministrowi prawa do dwóch kasacji z różnych podstaw prawnych.

Z tym rozumowaniem trudno się zgodzić. Zakres przedmiotowy obu kasacji nie jest bowiem tożsamy. Podstawy kasacji z art. 91b PoA są wprawdzie zbliżone do podstaw z art. 523 § 1 kpk, ale nie są z nimi identyczne. Inaczej określony jest też zakres kasacji. Art. 521 kpk daje mu bowiem prawo zaskarżyć każde

prawomocne orzeczenie (wyrok i postanowienie) sądu kończące postępowanie w sprawie. PoA zaś w ogóle nie przewiduje możliwości zaskarżania postanowień wydanych przez organy korporacyjnego wymiaru sprawiedliwości.

Warto w tym momencie wyjaśnić, że pojęcia orzeczenia w kpk i w PoA nie są tożsame. Według kpk orzeczeniem jest każdy wyrok i postanowienie sądu, natomiast zgodnie z PoA odpowiednikiem wyroku jest orzeczenie, która to nazwa nie obejmuje innych decyzji wydawanych przez organy korporacyjne (postanowień).

W konsekwencji w kpk prawa do zaskarżenia orzeczenia są szersze dla ministra w porównaniu ze stroną postępowania, gdyż strona może skarżyć tylko wyroki i szczególny rodzaj postanowień, natomiast Minister Sprawiedliwości ma prawo do skarżenia wszystkich orzeczeń czyli wyroków i postanowień.

Węższe potraktowanie uprawnień Ministra Sprawiedliwości w postępowaniu dyscyplinarnym niż karnym nie wydaje się w jakikolwiek sposób uzasadnione funkcjonalnie. Wręcz odwrotnie oczywiste się wydaje, że **z uwagi na funkcję nadzorczą Ministra Sprawiedliwości powinien on mieć w stosunku do korporacji co najmniej takie same uprawnienia jak w postępowaniu karnym.** Także interpretacja językowo-logiczna nie stoi na przeszkodzie przedstawionemu rozumowaniu. Wprowadzenie do art. 91a PoA ministra wydaje się głęboko uzasadnione koniecznością powiązania uprawnień Ministra Sprawiedliwości z tekstem ustawy. Zwłaszcza w kontekście innych podstaw kasacyjnych. Pominięcie Ministra Sprawiedliwości w art. 91a i pozostawienie tylko odesłania do kpk poprzez art. 95n PoA powodowałaby oczywiste wątpliwości interpretacyjne co do możliwości powołania się przez Ministra Sprawiedliwości na niewspółmierność kary w postępowaniu dyscyplinarnym. W kpk rozszerzenie uprawnień ministra dotyczy tylko skarżenia kar w sprawach o zbrodnie. Umieszczenie Ministra Sprawiedliwości w art. 91a wskazuje natomiast *sine dubio*, że podstawy ministerialnej kasacji z PoA w stosunku do orzeczeń sądów korporacyjnych obejmują rażącą niewspółmierność kary. Można wręcz stwierdzić że wprowadzenie do art. 91a Ministra Sprawiedliwości jest swoistym *superfluum* podkreślającym, że minister ten w ramach zaskarżania orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego ma takie same prawa jak strona. W żadnym razie nie może

to jednak prowadzić do wniosku, że nie ma innych praw określonych szerzej w kpk.

IV. odpowiednie stosowanie kpk

W kodeksie postępowania karnego znajdują się dwa główne przepisy wskazujące osoby uprawnione do wniesienia kasacji. Są nimi strony postępowania (art. 520 kpk) oraz Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny (art. 521 kpk). Z kolei art. 519 kpk reguluje kwestię od jakich orzeczeń może być złożony nadzwyczajny środek zaskarżenia. W PoA zarówno uprawnione podmioty jak i przedmiot zaskarżenia zostały opisane w dwóch zdaniach art. 91a PoA. **Wskazanie Ministra Sprawiedliwości jako uprawnionego do kasacji z 91a PoA na podstawie przesłanek z 91b nie powinno wykluczyć odpowiedniego stosowania kpk w odniesieniu do spraw opisanych w kpk, gdzie mamy inny niż w PoA przedmiot zaskarżenia (każde postanowienie) i inne przesłanki (brak możliwości złożenia kasacji co do wymiaru kary w sprawach innych niż zbrodnie czyli we wszystkich dyscyplinarnych). Zastosowanie art. 521 kpk uzupełnia przepisy PoA a nie stoi z nimi w sprzeczności. Można stwierdzić, że w PoA uregulowana jest zwykła (adwokacka) kasacja od orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, natomiast w kpk uregulowana jest kasacja nadzwyczajna opisana w art. 521 kpk. Innymi słowy w PoA Minister Sprawiedliwości uzyskał dodatkowe uprawnienia do złożenia kasacji zwykłej, ale nie wpłynęło to i wpłynąć nie mogło, na uprawnienia Ministra do składania kasacji nadzwyczajnej na warunkach określonych w kpk.**

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 10 kwietnia 2014 r, sygn. akt VI KZ 2/14, w którym sąd uznał za „osobliwy” pogląd pełnomocnika obrońcy zgodnie z którym art. 91a w sposób wyczerpujący reguluje przedmiot zaskarżenia kasacją i nie stosuje się w tym zakresie odpowiednio art. 519 kpk w związku z art. 95n PoA. Wprawdzie *meritum* rozpoznania odnosiło się do innej bardziej oczywistej kwestii, ale postanowienie to wskazuje jasno, że nie możemy ograniczyć rozważań tylko do brzmienia art. 91a,

bowiem wnioski wyciągnięte w ten sposób będą – jak wyraził się Sąd Najwyższy – osobliwe.

Sąd Najwyższy w swych wcześniejszych orzeczeniach popełnia błąd poprzez założenie, że brak wspomnienia w ustawie korporacyjnej o kasacji nadzwyczajnej oznacza *per se* wykluczenie dopuszczalności kasacji z art. 521 kpk. Do takiej konstatacji nie ma wystarczających podstaw interpretacyjnych. Art. 91a dotyczy kasacji od orzeczeń (wyroków w rozumieniu kpk) Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, natomiast od postanowień wydanych zarówno przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny jak i sądy dyscyplinarne adwokatury przysługuje kasacja na podstawie art. 95n PoA w związku z art. 521 kpk.

Przy okazji rozważań o odpowiednim stosowaniu przepisów należy zwrócić uwagę na paralelę do art. 95g PoA oraz art. 431 i 432 kpk. Wykładnię tych przepisów przedstawił W. K. w: *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy* (Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 258). Omawiając zagadnienie dopuszczalności cofnięcia odwołania w sprawie dyscyplinarnej stwierdził, że pomimo jednoznacznego wydawałoby się *prima facie* brzmienia art. 95g PoA, art. art. 431 § 2 i 3 oraz 432 kpk mają zastosowanie do cofnięcia odwołania.

Stwierdził też, że odmienne podejście powodowałoby obarczenie prawomocnego orzeczenia sądu dyscyplinarnego poważnymi wadami prawnymi. Zauważony brak odpowiednika art. 431 § 2 i 3 kpk w PoA wymaga zaś uznania, że *de facto* taki przepis (ujmowany łącznie) nie jest wprawdzie kompletny, ale pozostaje względem siebie komplementarny.

Przełożenie tego rozumienia na art. 91a PoA oraz art. 521 kpk w związku z art. 95n PoA prowadziłoby do wniosku o konieczności stosowania art. 521 kpk.

V. uprawnienia pokrzywdzonych

Na bardzo interesujący aspekt zagadnienia, całkowicie pominięty przez Sąd Najwyższy, zwrócił uwagę cytowany wcześniej A. J.. Tak jak wcześniej podkreślono zauważył on, że uchwała Sądu Najwyższego widzi sprawę postanowienia umarzającego tylko z punktu widzenia urzędu prokuratorskiego, pomija natomiast perspektywę stron postępowania. **W sprawie dyscyplinarnej prowadzonej przed**

organami korporacyjnymi nie tylko obwiniony (podmiot postępowania dyscyplinarnego w fazie dochodzenia wstępnego) ma swoje prawa. Analogiczne prawa powinien mieć również pokrzywdzony. Ponieważ obwinionemu (obwinionemu *in spe*) przysługuje finalnie prawo do sądu – kasacji przed organem wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu konstytucji RP, *eo ipso* uprawnienie takie powinno przysługiwać pokrzywdzonemu. O ile ma on prawo do zaskarżenia postanowienia rzecznika o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i w sposób oczywisty nie ma prawa do skarżenia kasacją postanowień sądów dyscyplinarnych (*arg. a contrario* z art. 91a PoA), o tyle nie ma powodu do pozbawienia pokrzywdzonego prawa do przedstawienia swojej sprawy sprawującemu pieczę nad działalnością korporacji prawniczych Ministrowi Sprawiedliwości, który to minister powinien mieć uprawnienia do ingerencji w niesprawiedliwe (jego zdaniem) orzeczenie korporacyjne. Nie ma tu żadnych obaw o nadmierne obciążanie sądu, bowiem minister dokona właściwej selekcji spraw i będzie wnosił kasacje tylko w sprawach istotnych i wątpliwych z jego punktu widzenia.

W polu widzenia niniejszej interpretacji należy również zauważyć tendencję orzecniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle stosowania art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284). Z początkowo ograniczonego zakresu ochrony pokrzywdzonych, wyłącznie do osób, których postępowanie dotyczyło ich praw cywilnych („domagali się materialnego zadośćuczynienia za szkody wywołane przestępstwem, bądź dążyli w drodze procesów karnych do ochrony dobrego imienia”), jak stwierdza A. M.: „w ostatnich latach organ ten zwrócił uwagę na często niekorzystną sytuację poszkodowanych w postępowaniach, przede wszystkim karnych, w których dążą oni do realizacji innych ważnych dla nich interesów związanych z popełnionym przestępstwem. W tym kontekście pozytywnie należy ocenić podjęcie przez Trybunał wyzwania, jakim niewątpliwie jest ocena na gruncie art. 6 działań państwa, które stwarzając ofiarom ramy prawne dla uczestnictwa w postępowaniu karnym w celu realizacji interesów prawnych (...) nie wywiązuje się z nałożonych na nie zobowiązań prawnomiędzynarodowych” (A. Mężykowska, *Ochrona pokrzywdzonych przestępstwem w świetle Europejskiej*

Konwencji Praw Człowieka: kilka refleksji w odniesieniu do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 6 Konwencji, Kwartalnik Prawa Publicznego, 2010/3, 152-153). Uwzględniając ten aspekt w kontekście analizowanego zagadnienia wypada podkreślić, iż nie ma podstaw do wykluczenia pokrzywdzonych w ramach toczącego się postępowania dyscyplinarnego od wysokiego standardu gwarancji, jakie znajdujemy w tej regulacji konwencyjnej.

Z wyżej opisaną tendencją zwiększania zakresu ochrony pokrzywdzonych w oparciu o dyspozycje art. 6 wspomnianej Konwencji koresponduje także stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich wyrażone w jego piśmie skierowanym do Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego ((...)). Rzecznik podkreśla w nim, że: „pozbawienie pokrzywdzonego czynem karalnym nieletniego lub zachowaniem nieletniego świadczącym o jego demoralizacji uprawnień strony w postępowaniu w sprawach nieletnich, można oceniać jako naruszenie konstytucyjnej zasady równości oraz prawa do sądu określonego w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...). Nie ma również podstaw by różnicować pozycję pokrzywdzonego w postępowaniu w sprawach nieletnich oraz postępowaniu karnym, zwłaszcza w jego początkowym stadium”. Powołuje się przy tym na ustalenia doktryny:

- P. Górecki, V. Konarska-Wrzosek, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, Wydanie I, 2015, Lex 10112;
- M. Korcyl-Wolska, *Uwagi na temat sytuacji prawnej pokrzywdzonego w postępowaniu podporządkowanym przepisom ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Wybór zagadnień do dyskusji)*. Teza nr 5 Cz.PKiNP 2012/2/213.

Z punktu widzenia analizowanego w uchwale zagadnienia prawnego szczególnie istotne jest normatywne podobieństwo regulacji w przedmiocie postępowania dyscyplinarnego adwokatów (art. 95n pkt 1 Prawa o adwokaturze) i postępowania w sprawach nieletnich (art. 20 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich), które korzystają z odesłania ustawowego do kpk. W obu przypadkach przepis odsyłający karze odpowiednio do postępowania szczególnego korzystać z nieuregulowanych w nich instytucji ogólnego postępowania karnego. Tym samym ewentualne braki gwarancji

procesowych dla pokrzywdzonych w *lex specialis* mogą być *mutatis mutandis* uzupełniane przy pomocy instytucji regulowanych w kpk.

Brak ochrony pokrzywdzonego w sprawach dotyczących nieletniego czy adwokata tworzyłby swoistą grupę osób uprzywilejowanych względem innych obywateli, zwłaszcza że pokrzywdzony ma i tak w sprawie dyscyplinarnej adwokatów pozycję zdecydowanie słabszą od obwinionego.

VI. Konkluzje

Cała powyższa argumentacja wskazuje jednoznacznie na konieczność stosowania art. 521 w postępowaniu dyscyplinarnym. Zarówno odwołanie się do konstytucji jak i zastosowanie wykładni językowej oraz aksjologicznej czy funkcjonalnej lub celowościowej świadczą o tym, że tylko zastosowanie art. 521 kpk w sprawach dyscyplinarnych zapewnia sądową kontrolę nad orzecznictwem korporacyjnym, chroni słuszne uprawnienia pokrzywdzonych a jednocześnie powołanie się na wartości o charakterze systemowym doskonale konweniuje z wykładnią językowo-logiczną obu przepisów (art. 521 kpk i art. 91a PoA), które to przepisy mają wobec siebie charakter komplementarny. Regulacje prawa o adwokaturze i kodeksu postępowania karnego stanowią całość systemową i trzeba dążyć do tego, aby przepisy te widziane wspólnie regulowały wszystkie aspekty postępowania dyscyplinarnego. Uznanie regulacji z 91 a PoA za kompletną stałoby w rażącej sprzeczności z konstytucją oraz aksjologią obowiązującego w Polsce systemu prawnego. Stawiałoby także w uprzywilejowanej sytuacji adwokata wobec jego (byłego) klienta, poszkodowanego działaniami pełnomocnika.

To z kolei skutkuje brakiem równości stron w postępowaniu dyscyplinarnym. Dopuszczenie możliwości zastosowania art. 521 kpk (kasacja nadzwyczajna Ministra Sprawiedliwości) do postanowień korporacyjnych sądów I instancji i tak nie daje pełnej równości stron postępowania (pokrzywdzony w dalszym ciągu nie ma prawa do skarżenia takich postanowień), ale przynajmniej umożliwia zbadanie sprawy przez organ państwa, który może podjąć decyzję o wniesieniu kasacji zapewniając sądową kontrolę nad orzeczeniem korporacyjnym.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekła jak w sentencji.

